

Sygn. akt VI GC 298/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2016 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR del. Marta Zalewska

Protokolant: inspektor Agnieszka Chmiel

po rozpoznaniu w dniu 13 maja 2016 r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z powództwa: (...) Spółka z o.o. - Spółka komandytowa z/s w W.

przeciwko: (...) Spółka z o.o. - spółka komandytowa z/s w K.

o zapłatę

I. oddala powództwo,

II. zasądza od powoda (...) Spółka z o.o. - Spółka komandytowa z/s w W. na rzecz pozwanego (...) Spółka z o.o. - spółka komandytowa z/s w K. kwotę 7.969,00 zł (siedem tysięcy dziewięćset sześćdziesiąt dziewięć złotych) tytułem kosztów procesu,

III. zarządza zwrot powodowi od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w R. kwoty 500 zł (pięćset złotych) tytułem niewykorzystanej zaliczki na wydatki,

IV. zarządza zwrot pozwanemu od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w R. kwoty 547,79 zł (pięćset czterdzieści siedem złotych 79/100) tytułem niewykorzystanej zaliczki na wydatki.

Sygn. akt VI GC 298/15

Uzasadnienie wyroku z dnia 24 maja 2016 r.

Powód (...) Spółka z o.o. Spółka komandytowa

w W. wniósł o zapłatę od pozwanego (...) Spółka z o.o. Spółka komandytowa w K. kwoty 172.551,73 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27.09.2013 r. oraz kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazał, iż roszczenie swe wywodzi z tytułu nienależytego wykonania umowy przez pozwanego.

Na mocy umowy z dnia 22.02.2011 r. powód miał prowadzić na przejściu granicznym w B. punkt dystrybucji opłat viatoll. Umowa zobowiązywała go do pracy punktu w godzinach od 7.00 do 19.00, od poniedziałku do soboty i tak też zostało skalkulowane wynagrodzenie ryczałtowe w kwocie 11.500 zł netto miesięcznie. Pozwany zapewniał powoda, iż wskazane godziny otwarcia wystarczą na obsługę klientów. Powód nie prowadził wcześniej analogicznego punktu, ale w oparciu o informacje publiczne (...) miała prawo ufać, że pozwana ma w tym zakresie wiedzę i doświadczenie. Pozwany zapewnił powoda, iż spółka (...) prowadziła badania ruchu na przejściu granicznym i przejście to będzie w stanie obsłużyć każdego klienta w ciągu paru minut, a największy ruch odbywa się na przejściu granicznym w C.. Powód zgłaszał wątpliwości co do powyższych zapewnień przed podpisaniem umowy, niemniej pozwany zapewniał, iż większość umów zostanie zawarta z pominięciem punktu granicznego przez organizację

przewoźników oraz dystrybutorów kart flotowych, a zatem ruch związany z V. w B. nie będzie natężony. Pozwany nienależycie wykonał swój obowiązek współdziałania z powodem zarówno przed podpisaniem umowy, jak i w trakcie jej realizacji, podając informacje powodowi niezgodne ze stanem faktycznym. Pozwany wyrządził powodowi szkodę, gdyż po powstaniu sytuacji kryzysowej zmusił powoda do zwiększenia zakresu realizowanej umowy jego własnym kosztem (powód z uwagi na natężenie ruchu, brak należytych środków technicznych zmuszony był prowadzić całodobową obsługę punktu na własny koszt). Szkada została wyrządzona poprzez brak zgody przez pozwanego na zmianę zakresu i sposobu realizacji umowy poza jedynym wsparciem, które powód otrzymał przez okres 14 dni lipca 2011 r. Po uruchomieniu punktu sprzedaży W., przy czym obowiązek ustawowy ponoszenia tej opłaty wchodził w życie w dniu 1.07.2011 r. Powód pismem z dnia 25.06.2011 r. informował pozwanego o awariach oprogramowania, nie działających terminalach, błędach w opisie procedur, braku wsparcia tzw. infolinii, opóźnionym przesłaniu tzw. podręcznika operacyjnego. Powód w piśmie tym zauważył, iż ruch ciężarówek jest większy nocami, zwłaszcza z uwagi na okres wakacyjny, a w załączeniu powód przedstawił zestawienie sprzedaży winiet w placówce w B. z podziałem na godziny dzienne i nocne za okres poprzedzający wejście w życie systemu V.. W ostatnich dniach czerwca na przejściu granicznym w B. pojawiło się kilkaset tirów. Problemy ze sprawną obsługą systemu sprzedaży V. spowodowały powstanie kolejek. Powód nie był w stanie, przy wykorzystaniu dwóch stanowisk, na bieżąco obsłużyć takiej ilości klientów. Natężenie ruchu wymagało co najmniej

6 stanowisk otwartych całodobowo przez 7 dni w tygodniu. Pozwany nigdy nie wywiązał się ze składanych obietnic o udzieleniu wsparcia powodowi. Przeciwnie; poczynając od 2.07.2011 r. przez cały okres wykonywania umowy informował, iż punkt w B. działa całodobowo. Informacja taka została również opublikowana na stronie internetowej www.viatoll.pl. Sytuacja na przejściu granicznym, jak również powyższe działanie pozwanego wymusiły na powodzie obsługę całodobową, a powód uznał, że powyższe będzie wiązać się z zapłatą stosownego za to wynagrodzenia, o czym zapewniali pracownicy pozwanego. Jedynie w okresie między 8–21.07.2011 r. pozwany zapłacił powodowi dodatkową kwotę 16.000 zł oraz oddelegował dwie osoby do pracy na swój koszt i zapewnił ochronę w tym czasie. Powyższe było niewystarczające, gdyż problemy na przejściu granicznym wymagające całodobowej obsługi trwały do końca trwania umowy. Pozwany poprzez niewłaściwe informacje o realnym natężeniu ruchu na punkcie dystrybucji, brak wsparcia w sytuacji kryzysowej

i brak podpisania odpowiedniego aneksu do umowy, gdzie de facto swoimi działaniami rozszerzył zakres umowy nie płacąc stosownego wynagrodzenia, podanie nieprawdziwych informacji o całodobowo działającym punkcie dystrybucji V. spowodował ponadto szkodę u powoda. Tytułem roszczenia dochodzonego pozwem powód dochodził kwot:

1. 61.500 zł z tytułu wyrządzenia szkody powodce poprzez wykreowanie sytuacji w oczach klientów, że powód nie potrafi zorganizować sobie pracy, bezpodstawnie odmawia obsługi klientów, co przełożyło się spadek obrotów i marż w następnych okresach oraz spowodowało naruszenie dóbr osobistych powoda takich jak dobra renoma, wizerunek. Kwota ta została określona szacunkowo i pozostawiona do uznania sądu,

2. 38.180,81 zł, na którą to kwotę złożyły się:

- kwota 20.571,48 zł plus VAT z tytułu obsługi w godzinach nocnych w okresie 29.06.-7.07.2011 r. , jako dwukrotność stawki zaproponowanej przez pozwanego w mailu z dnia 7.07.11r. za okres 14 dni, tj. w wysokości 2.285,72 zł netto plus podatek VAT za 1 dobę za okres 14 dni udzielonego wsparcia, biorąc pod uwagę, iż powód musiał w tym okresie zamknąć drugi punkt sprzedaży walut i zaangażować cały personel i kierownictwo przy spornym punkcie, odwołać urlopy, co powodowało dodatkowe wydatki i utratę marży ;

- kwota 9.142,90 zł za okres 22.07.-1.08.2011 r. za pracę w godzinach nocnych przy stawce za każdą noc 914,29 zł, wyliczonej wg w/w stawki obniżonej o 20%, biorąc pod uwagę, iż w tym okresie napór klientów nie był już tak wielki;

- kwota 1.326,93 zł netto plus VAT przy stawce za każdą niedzielę 442,31 zł netto, wyliczonej na podst. umownego wynagrodzenia za ten miesiąc 11.500 zł za 4 niedziele;

3. 36.957,45 zł, na którą złożyły się:

- kwota 28.342,99 zł netto z tytułu obsługi w godzinach nocnych za miesiąc za sierpień 2011 r. przy stawce netto za każdy dzień 914,29 zł

- kwota 1703,72 zł plus Vat za 4 niedziele sierpnia przy stawce 425,93 zł netto plus podatek VAT, uzyskanej przez podzielenie kwoty umownego wynagrodzenia za ten miesiąc przez ilość dni miesiąca x 4 niedziele

4. 35.913,47 zł za wrzesień 2011 r.:

- kwota 27.428,70 zł plus Vat za 30 dni pracy w godzinach nocnych przy stawce 914,29 zł netto plus VAT,

-kwota 1769,24 zł z tytułu obsługi niedzielnej za

4 niedziele przy stawce 442,31 zł, obliczonej na podst. umownego wynagrodzenia za w/w miesiąc w wysokości 11.500 zł.

Początkowa data odsetek wynikała z terminu posiedzenia Sądu w sprawie zawezwania do próby ugodowej, do zawarcia której nie doszło, a zatem w dniu następnym pozwany pozostawał w zwłoce w zapłacie. Powyższe stawki nie zostały powiększone o koszty wynagrodzeń dwóch przysłanych na okres 14 dni lipca osób. Od chwili podjęcia decyzji przez powoda o obsłudze całodobowej brak było skarg klientów, a działania te zapewniły istotne wpływy do Skarbu Państwa.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa

w całości. Zaprzeczył wszelkim twierdzeniom zgłoszonym przez powoda (szczegółowe uzasadnienie odpowiedzi na pozew k. 54-59). Zarzucił, iż wszelkie zmiany umowy wymagały akceptacji spółki (...), której to zgody K. nie udzielił. Powód nie oznaczał granicznego punktu dystrybucji swoim logo, ani firmą. Pozwany współdziałał z powodem w prawidłowym wykonaniu umowy, bowiem wysłał dodatkowe dwie osoby do dodatkowych szkoleń pracowników powoda w dniach 5.-7.11.2011 r. , podstawił busy dla kierowców celem zakupu V. w R., z których kierowcy korzystali jednak w niewielkiej ilości. Wskazał, iż pozwany nie prowadził strony www.viatoll.pl i nie umieszczał nań żadnych informacji. Ruch we wrześniu 2011 r. był istotnie niższy niż w poprzednich miesiącach. Pozwany nie obiecywał wsparcia powodowi w zakresie dodatkowych stanowisk pracy poza wsparciem, które faktycznie powód przez okres 14 dni otrzymał. Ponadto pozwany w toku realizacji umowy wielokrotnie podkreślał, iż zgodnie z umową praca poza wyznaczonymi godzinami i w liczniejszej obsadzie wykracza poza treść umowy, a powód za powyższe nie otrzymał dodatkowego wynagrodzenia. Powołując się na § 4 ustęp 3 umowy prace dodatkowe wykonane i dostarczone bez pisemnego zamówienia pozwanego nie uprawniały powoda do dodatkowego wynagrodzenia. Wynagrodzenie umowne miało charakter ryczałtowy, przy czym umowa została zawarta w zakresie jej zmian pod rygorem nieważności w formie pisemnej, a wedle § 1 ustęp 15 po zmianie umowy dokonanej aneksem jako beneficjenci umowy zostali wskazani spółka (...) oraz (...). Pozwany nie prowadził infolinii mającej wspierać działania powoda, nie wykonywał badań ruchu, nie był też odpowiedzialny za ilość, zakres i godziny pracy granicznych punktów dystrybucji. Informował jedynie powoda, że część ruchu może zostać odebrana za pośrednictwem organizacji flotowych, co faktycznie nastąpiło. Wszelkie uwagi i zastrzeżenia powoda pozwany niezwłocznie przekazywał do K.. W okresie zwiększonego ruchu zostało udzielone powodowi stosowne wsparcie (14 dni lipca z dodatkowym wynagrodzeniem). Groźby i awantury oraz bandyckie zachowania kierowców nie mogły obciążać pozwanego, gdyż zgodnie z publicznymi informacjami kierowcy mieli 2 miesiące na dokonanie odpowiednich rejestracji w systemie V.. Powód przyczynił się do rzekomych szkód, bowiem w razie zagrożenia winien wezwać stosowne służby porządkowe: przymus wydłużonego czasu otwarcia punktu nie mógł trwać dłużej niż do czasu przyjazdu odpowiednich służb: łącznie kilka godzin przez cały opisywany przez powoda okres. Odnośnie kwoty z tytułu naruszenia dóbr osobistych nie doszło do żadnego takiego naruszenia ze strony pozwanego, bowiem jedynym oznaczeniem punktu granicznego mogło być słowo: viatoll, a ewentualnie odpowiedzialnym za taki stan rzeczy mogłyby być co najwyżej władze publiczne. Zakwestionował wysokość dochodzonych należności, prawidłowość początkowej daty odsetek, podniósł zarzut przedawnienia i nadużycia przez powoda prawa na podstawie art. 5 kc.

W piśmie procesowym (k. 136-138) powód podtrzymał swe stanowisko, zawnioskował nowe wnioski dowodowe. W kolejnym piśmie procesowym (k. 485-490) powód podtrzymał swe stanowisko uzasadniając dodatkowo, iż pozwany

przyjął odpowiedzialność za funkcjonowanie systemu V. w zorganizowanych przez siebie punktach granicznych i przyjął zobowiązanie umowne wobec powódki. Powód z uwagi na prowadzoną w punkcie całodobową obsługę kantoru nie mógł zamknąć stanowisk ze sprzedażą systemu V., punkty sprzedaży w R. nie posiadały punktu wymiany walut, a kierowcy nie chcieli ryzykować wjazdu do Polski bez zakupu urządzenia już na granicy. Na wymianę pism w zakresie ewentualnego aneksu umowy co do wydłużenia czasu pracy powód nie miał czasu w sytuacji konieczności osobistej pomocy w obsłudze punktu w B., zatem strony telefonicznie uzgodniły, że pozwana w porozumieniu ze spółką (...) przedstawi stosowne propozycje. Nadto pozwany winien doprowadzić do usunięcia ze strony internetowej www.wiatoll.pl nieprawdziwej informacji o całodobowej pracy placówki, bo tylko takie zachowanie można byłoby uznać za lojalne wykonywanie umowy w zakresie współpracy stron zgodnie z § 1 ustęp 8 umowy. Projekt zmiany umowy co do § 1 punkt 15 został zaproponowany przez pozwanego, z którym powód nie zgadzał się. Zdanie trzecie tej zmiany dotyczyło sytuacji wedle zapewnień pozwanego, iż gdyby powód miał jakieś roszczenia do Generalnej Dyrekcji, czy do K., to będą zaspokojone bezpośrednio przez pozwanego, co zaoszczędzi koszty i przyspieszy zapłatę. W dalszej części pisma szczegółowo opisywał sytuację na przejściu granicznym z powołaniem się na informacje medialne.

Pismem z dnia 16.02.2016 r. (k. 516-517) **powód rozszerzył żądanie pozwu** Wniósł o zasądzenie od pozwanego **kwoty 44.000 zł** z tytułu całodobowego świadczenia usług informacyjnych za okres październik 2011 – sierpień 2012, mimo skutecznego rozwiązania umowy stron: po 4.000 zł za każdy miesiąc z ustawowymi odsetkami od 15-tego każdego miesiąca poczynając od grudnia 2011 r. skończywszy na październiku 2012 r. W uzasadnieniu wskazał, iż umowa zawarta dnia 22.02.2011 r. trwała do września 2011 r., a wskutek zaniedbań przez pozwanego polegających na nieusunięciu tablicy informacyjnej o dalszej działalności punktu V. na przejściu granicznym w B. pracownicy powoda nadal świadczyli względem klientów usługi polegające na informacji o innych najbliższych punktach dystrybucyjnych. Tablica została usunięta przez zarządcę nieruchomości we wrześniu 2012 r. W przedmiocie powyższego roszczenia toczyło się postępowanie o zawezwanie do próby ugodowej przed Sądem Rejonowym K. W., gdzie do ugody nie doszło (VI GCo 496/13).

W odpowiedzi na rozszerzone żądanie pozwu pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Zarzucił, iż nie był nigdy wzywany do usunięcia tablicy, a jedyną tablicą, jaką postawił była tablica na tzw. patyczaku (ruchoma) i zakwestionował wysokość żądanej kwoty jako absurdalną. Na rozprawie dodatkowo podniósł zarzut przedawnienia.

Sąd ustalił, co następuje :

Powód prowadził kantor sprzedaży walut na przejściu granicznym w B. zarówno w budynku po stronie wjazdu do Polski ze Słowacji, jak i po przeciwnej stronie: z wyjazdu z Polski na Słowację. W punkcie tym prowadził również sprzedaż tzw. winiet. Natężenie ruchu na przejściu granicznym ze Słowacji do B. tak w zakresie tirów, jak i autobusów wycieczkowych było znaczne, również w nocy. Powód prowadząc negocjacje z pozwanym w zakresie uruchomienia w dotychczasowym punkcie punktu dystrybucji systemu V., który to system wchodził w życie w Polsce z dniem 1.07.2011 r., uzyskał od pozwanego zapewnienie, iż natężenie ruchu tirów oraz innych pojazdów wymagających obsługi tego systemu nie będzie znaczne, gdyż sprzedaż V. nastąpi w znacznej części zagranicą, poprzez tzw. stowarzyszenia flotowe. Ponadto ruch na tym przejściu nie jest wysoki. Powód w osobie B. Z. (1), który to prowadził negocjacje w przedmiocie umowy, miał wątpliwości co do prawdziwości tych zapewnień, zważywszy na dotychczasowy znaczny całodobowy ruch na przejściu oraz uzyskane od SP – (...) przez powoda dane tego natężenia, wskazujące na duży ruch. Wątpliwości te zgłosił stronie pozwanej, niemniej uwierzył jej zapewnieniom, iż wystarczającym będzie uruchomienie punktu dystrybucyjnego w B. na okres przejściowy do sierpnia 2011r., w godzinach od 7.00 do 19.00 w dniach roboczych. Taką też umowę podpisał w dacie 22.02.2011 r. w zakresie elektronicznego systemu pobierania opłat drogowych. Na podstawie tej umowy powód zobowiązał się udostępnić swoje pomieszczenia w celu instalacji sprzętu oraz prowadzić bieżącą obsługę, zatrudnić personel przez okres obowiązywania umowy: 1.04.2011 – 31.08.2011 r. za wynagrodzeniem ryczałtowym, przy godzinach pracy 7.00 – 19.00 w dni robocze przy dwóch stanowiskach obsługujących. Strony zobowiązały się do pełnej współpracy, do działania z poszanowaniem praw i interesów stron, mając na uwadze konieczność osiągnięcia rezultatu i należytego wykonania przedmiotu umowy. Powód jako podwykonawca zobowiązał

się do dołożenia wszelkich starań w zakresie przekazywania pozwanemu wszelkich informacji koniecznych do realizacji umowy. Szczegółowy zakres prac został określony w załączniku nr 3. Powód zapewnił, iż posiada wszelką wiedzę i umiejętności potrzebne do realizacji umowy. Beneficjentem umowy miał być (...) (w dalszej części zwany K.) jako zleceniodawca przedmiotowych usług stronie pozwanej. Wynagrodzenie ryczałtowe określono w załączniku nr 2. W § 4.3 wskazano, iż prace dodatkowe poza zakresem niniejszej umowy, a wykonane i dostarczone bez pisemnego zamówienia pozwanego nie uprawniają powoda do żądania za nie zapłaty. Na podstawie tej umowy utworzono w B. tzw. przejściowy punkt graniczny, niemniej wedle § 15 umowy mogła zostać podjęta decyzja o utworzeniu w B. stałego punktu granicznego, gdzie określono wysokość wynagrodzenia dla powoda z tytułu zawarcia nowej umowy. Zmiany umowy wymagały formy pisemnej pod rygorem nieważności. Dnia 28.03.2011 r. w związku z ewentualnością dokonania cesji przedmiotowej umowy przez pozwanego na rzecz K., na żądanie K. strony podpisały aneks do umowy, w którym zmieniły § 1.15. Mianowicie wskazały, iż umowa została zawarta na rzecz K. oraz klienta, czyli (...). Powód potwierdził, iż nie wiąże go umowa z K. i zobowiązał się zwolnić K. oraz (...)

z odpowiedzialności z tytułu wszelkich roszczeń osób trzecich wobec tych dwóch podmiotów, mogących powstać w związku z niewykonaniem bądź nienależytym wykonaniem umowy przez powoda jako podwykonawcę. Ponadto pozwany zobowiązał się zwolnić K. oraz (...) z odpowiedzialności w razie wystąpienia z roszczeniami przez podwykonawcę, czyli powoda p-ko tym podmiotom. Zmieniono też § 12, w którym strony ustaliły, że niniejsza umowa nie ogranicza uprawnień i możliwości prowadzenia przez powoda równoległe dotychczasowej działalności w postaci kantoru wymiany walut, w zakresie opłat za dodatkowe usługi typu faksowanie, kopiowanie, połączenia telefoniczne. Aneksem nr (...) strony ustaliły wynagrodzenie netto miesięczne od maja 2011 do sierpnia 2011 r. w wysokości 11.500 zł. (dowód: umowa wraz z aneksami – k. 29-45, zeznania B. Z. – transkrypcja zeznań k.640/2, k. 645-646)

Dnia 22.02.2011 r. pozwany podpisał umowę z K. jako podwykonawca względem Skarbu Państwa – (...) zwanego w umowie klientem. Wedle działu 4 punkt 4.1. podwykonawca czyli pozwany zobowiązał się działać zawsze zgodnie z umową i stosować najlepsze praktyki w odniesieniu do planowania produkcji bezpieczeństwa wdrożenia i utrzymania prac, które to praktyki będą co najmniej odpowiadać rekomendacjom dostawców lub producenta. Wedle punktu 4.7 na żądanie K. lub klienta ((...)) pozwany miał wykonać w ramach prac dodatkowych takie prace, jeżeli były wymagane w celu wdrożenia, bądź działania projektu i dotyczą prac, które są żądane przez K. lub klienta. Jeśli wynagrodzenie nie odnosi się do prac dodatkowych, strony tej umowy miały uzgodnić wynagrodzenie za prace dodatkowe zgodnie z cenami rynkowymi obowiązującymi w czasie, gdy takie prace dodatkowe były wymagane, jednakże pod warunkiem, że pozwany nie opóźni wykonywania i realizacji prac dodatkowych, a strony osiągną zgodę co do ceny za prace dodatkowe. Wedle § 5 wynagrodzenie miało być niezmienne przez cały czas trwania umowy, a za prace wykonane bez pisemnego zamówienia K. czy klienta wynagrodzenie nie przysługiwało. Zgodnie z § 10 pozwany zwany podwykonawcą zobowiązał się zwolnić K. i klienta z roszczeń osób trzecich oraz z tytułu strat wynikających z realizacji umowy przez pozwanego. W § 10.6 umowy strony określiły procedurę i zasady zwolnienia: w sytuacji uzyskania przez osoby trzecie tytułu egzekucyjnego p-ko K. lub (...) obejmującego roszczenie z tytułu nienależytego/niewykonania umowy. Na podstawie punktu 14.12 pozwany zobowiązał się przekazać do K. pełne określenie wymagań, gdzie prace mają być zainstalowane, będą działać poprawnie i efektywnie. Zobowiązał się poinformować K. o wszelkich wymaganiach co do miejsca prac zgodnie z wymaganiami K.. Wszelkie zmiany i modyfikacje w przygotowaniu miejsca prac, które można bezpośrednio powiązać z niekompletnymi lub błędnymi wymaganiami przedstawionymi przez podwykonawcę pociągają za sobą dodatkowe wydatki dla K., bądź (...) będą wykonane na koszt podwykonawcy czyli pozwanego. Wedle 4.13 pozorny bak specyfikacji w odniesieniu do prac, bądź pozorne ominięcie szczegółowego opisu dotyczącego dowolnego punktu będzie oznaczać, iż obowiązywać będą tylko najlepsze praktyki handlowe, a wykonanie najwyższej jakości. Podwykonawca zobowiązał się przedstawić pisemne zawiadomienie o zamiarze dostarczenia alternatywnych bądź zmiennych produktów towaru, które mogły być zaakceptowane bądź odrzucone według wyłącznego uznania K.. Wedle 4.22 pozwany zobowiązał się terminowo uzyskać od stron trzecich i przygotować dane, informacje i materiały potrzebne do wykonania umowy, przekazać takie dokumenty do K., by umożliwić temu ostatniemu wypełnienie obowiązków dotyczących planu wdrożenia określonego w § 3 umowy głównej. Na podstawie art. 4.25 podwykonawca, czyli pozwany zobowiązał się monitorować poziom usług i przekazać do K. miesięczne raporty zmonitorowania poziomu usług, aby sprawdzić, czy usługi utrzymują wymagany poziom. Działalność 14 punkt 14.12: „siła wyższa” odnosi się do zdarzenia natury zewnętrznej, która wstrzymuje wykonanie umowy przez pozwanego lub K. i na które

żadne stron nie ma wpływu, nie mogła uniknąć, bądź zapobiegać i które nie zostało spowodowane przez żadną ze stron: wojna itp., katastrofa naturalna itp., strajk itp. W przypadku wystąpienia siły wyższej strony po wspólnych wystąpieniach zobowiązały się powziąć możliwe i konieczne działania w celu minimalizacji skutków wystąpienia siły wyższej. Pozwany zobowiązał się powiadomić K. nie później, niż w 24 godziny o wystąpieniu siły wyższej lub uświadomieniu sobie początku działania siły wyższej i oszacować czas jej trwania, jak również wskazać, czy działanie siły wyższej wpływa na wykonanie obowiązków pozwanego w związku z umową. W załączniku nr 1 „zakres prac” działanie punktów sprzedaży, w punkcie 1.4 strony ustaliły, iż pozwany zobowiązany jest uzyskać wcześniejsze zatwierdzenie lub zgodę na piśmie od K.

w odniesieniu do wykonania prac. Strony zobowiązały się wspólnie działać, aby zdobyć na czas wydanie takiej zgody od klienta, czyli (...). W tabeli

w punkcie 1.1.4 strony przewidziały przejścia graniczne, ilość personelu i stacji roboczych: odnośnie B. przyjęły, iż jest to punkt tymczasowy planowany na 4 miesiące, mający być otwarty przez 12 godzin od 7.00 do 19.00 od poniedziałku do soboty przy dwóch stacjach roboczych i czterech pracownikach. W założeniach strony planowały utworzenie ze stacji w B. stałej stacji roboczej po wdrożeniu powyższych założeń. W punkcie 2.1.7 pozwany miał zaproponować godziny otwarcia dla innych punktów dystrybucji. Na podstawie 2.1.10 pozwany wraz z K. miał określić wymaganą liczbę punktów dystrybucji pokrywającą sieć dróg i przygotować listę lokalizacji poszczególnych punktów ze wskazaniem adresów, danych kontaktowych, współrzędnych godzin otwarcia, a lista ta miała zostać zatwierdzona przez K. a poprzez akceptację (...) przed rozpoczęciem wdrożenia pojedynczych lokalizacji. K. przyjął wyłączną odpowiedzialność za decydowanie, który punkt dystrybucji służył do zapewnienia usług użytkownikom dróg przez czas trwania projektu wykonania prac. Odnośnie obowiązkowych punktów dystrybucji w ilości 2 miały one działać 24 godziny każdego dnia roku. Strony przewidziały 4 nieobowiązkowe stałe punkty graniczne oraz 8 tymczasowych i do tych ostatnich został zaliczony powód. Na podstawie punktu 2.4 te tymczasowe miały zatrudniać liczbę personelu wskazaną w tabeli 1, miały być gotowe do wprowadzenia jednej dodatkowej stacji roboczej i do pięciu dodatkowych osób na żądanie K.

i o dodatkowe prace i zatrudnienie złożone z miesięcznym wyprzedzeniem. W zał. nr 1 do w/w umowy strony wskazały, iż pomoc techniczną zapewnia K., który dostarcza sprzęt i oprogramowanie do punktu dystrybucji, B. ma być punktem tymczasowym, z 2 stanowiskami, 4 pracownikami, pracy w godz.7-19 od pon. do soboty. Informacje o sieci dróg opłatami V. przekazuje K., podręcznik operacyjny zapewnia K..

(dowód: wierzytelne tłumaczenie wybranych postanowień umowy – k. 691-704, k. 626).

Po podpisaniu umowy powód rozpoczął wdrażanie systemu elektronicznego poboru opłat. Jego pracownicy przeszli odpowiednie szkolenia w zakresie obsługi programu, powód na bieżąco zgłaszał pozwanemu kłopoty, jakie pojawiały się przy obsłudze, niemniej do końcowych dni czerwca, z uwagi na niskie zainteresowanie zakupem V. system nie stwarzał problemów w zakresie bieżącej obsługi. Natężenie ruchu w postaci kolejek kierowców tirów, jak również kierowców autokarów wycieczkowych nastąpiło końcem czerwca 2011 r. z uwagi, iż od 1.07.2011 r. wchodził w życie obowiązkowy system zakupu przez w/w kierowców V. i ponoszenia opłat drogowych w ramach systemu V.. Powód zgodnie z treścią pisemnej umowy uruchomił dwa stanowiska sprzedaży, jego dotychczasowy kantor wymiany walut działał całodobowo w ramach trzeciego stanowiska. System ten przyjmował tylko płatności w walucie polskiej, zatem kierowcy zagraniczni przy dokonywaniu opłaty viatoll wymieniali walutę obcą na polską, korzystając z okienka wymiany walut. Z uwagi na przeciągającą się procedurę rejestracji w systemie viatoll i wydłużające się z tego powodu kolejki powód w lipcu uruchomił dodatkowe trzecie stanowisko pracy, przerzucając osoby z drugiego punktu sprzedaży walut (pracowało po jednej osobie na każde okienko ze zmianą co 12 h). Powód nie mógł zamknąć okienek ze sprzedażą V., gdyż w tym samym pomieszczeniu prowadził kantor. Klienci kantoru, działającego całodobowo, musieli być obsługiwani. Kierowcy nie przyjmowali do wiadomości, iż okienko kantorowe działa całodobowo, zaś okienka V. tylko do 19. Ciężko było odmawiać obsługi kierowcom, oczekującym po kilkanaście godzin oraz grupom wycieczkowym nadjeżdżającym w godzinach nocnych. Obsługa 1 klienta zamiast obiecywanej 10 minutowej, trwała nawet od 0.5 h do 1 godziny czasu, gdyż kierowcy nie dysponowali szeregiem danych, czy dokumentów niezbędnych do przejścia przez elektroniczny system zakupu viaboxów. Ponadto trudności powodowała obsługa kierowców zagranicznych w języku obcym, tworzyły się tzw. listy kolejkowe, dochodziło do zachowań wulgarnych ze strony

kierowców, którzy często byli pod wpływem alkoholu, względem pracowników powoda, doszło do wyważenia drzwi do jednego z pomieszczeń przez zdenerwowanych kierowców, bojki między kierowcami. Powód zgłosił na policję interwencję w zakresie tego zdarzenia. Kierowcy nie przyjmowali do wiadomości informacji ustnych udzielanych przez pracowników powoda, jak i pisemnych, rozwieszonych w punkcie sprzedaży i na zewnątrz budynku, iż droga z B. do R. oraz przez pewien odcinek na trasie do K. nie wymaga dysponowania opłatą viatoll oraz, iż powyższe można zakupić we wskazywanych przez powoda punktach po drodze, już po wjeździe na teren Polski. Kierowcy tłumaczyli, iż uzyskali informacje od okolicznych patroli celnych, policji, z internetu, mediów, iż będą karani wysokimi karami za brak opłaty, kierowcy zagraniczni, nie mając wiarygodnych wiadomości na temat nowych zasad ponoszenia opłat za drogi w Polsce, nie przyjmowali do wiadomości tych informacji i domagali się sprzedaży V. i dokonywali opłat na przejściu granicznym. Największe natężenie ruchu w tym zakresie miało miejsce do lipca 2011 r. włącznie. W sierpniu ruch zmalał o ok. 50%. K. miał możliwość techniczną zdalnego odłączenia urządzeń, zamontowanych u powoda. Powód monitorował telefonicznie i mailowo pozwanego o powyższej sytuacji istniejącej na przejściu granicznym. W odpowiedzi w mailu pozwany informował powoda, iż decyzja w zakresie przedłużenia godzin pracy należy do K., który nie wyraził zgody na powyższe, niemniej prowadzi w tym przedmiocie rozmowy, które rzeczywiście miały miejsce. W mailu z dnia 3.07.2011 r. powód informując o sytuacji na przejściu granicznym domagał się pokrycia kosztów za całodobową pracę według zasad obowiązujących w H. oraz wskazał, iż sytuacja ta uprawnia go do rozwiązania umowy ze skutkiem natychmiastowym. W mailu z dnia 4.07.2011 r. przedstawiał swoje żądania finansowe oraz ich rozliczenie. W mailu z dnia 4.07.2011 r. pozwany w osobie B. T. (1) zaproponował powodowi dwa możliwe rozwiązania, tj. zapłatę za okres krótszy lipca za wyższą stawkę lub za cały lipiec za niższą stawkę dobową. Powód dokonał wyboru wariantu zapłaty za krótszy okres: od 8.07.2011 r. do 22.07.2011 r. siedem dni w tygodniu, 24 godziny na dobę otwarcia punktu sprzedaży w wysokości 16.000 zł z zapewnieniem ochrony oraz wysłaniem dwóch osób z K. celem przeprowadzenia dodatkowego szkolenia załogi powoda. Pozwany wypełnił powyższe zobowiązanie, na dalsze rozszerzenie czasu świadczonych usług i związane z tym dodatkowe wynagrodzenie K. nie wyraził zgody. Po okresie obowiązywania umowy końcem września stanęła tablica informacyjna stała przy drodze przy budynku powoda z informacją o V.. Nie było wiadomym, kto ją postawił i na czyje polecenie. Wedle informacji (...) z dnia 27.04.16r. (k. 722) wykonawca, czyli K. przedstawiał do zatwierdzenia do (...) projekt tego typu oznakowania. Powód nie wzywał zarządcy drogi do jej usunięcia, w sierpniu 2012r. zarządca Powiatowy Zarząd Dróg usunął tablicę. Powód liczył na przedłużenie umowy poprzez przekwalifikowanie punktu w B. z tymczasowego na stały, co było brane pod uwagę przy podpisywaniu umowy, ale zależało to od natężenia ruchu. Umowa została przedłużona na okres września (powód zapłatę od pozwanego za ten okres uzyskał w drodze sądowej), dlatego B. Z. polecił pracownikom prowadzić obsługę V. do dnia zabrania urządzeń: 4 lub 5.10.11r. Kierowcy jeszcze przez rok odwiedzali punkt powoda, który udzielał im informacji o braku sprzedaży opłat viatoll w tym punkcie. W okresie trwania umowy powód pobierał od klientów V. opłaty za fax, ksero, telefony. Wszystkie kwoty uzyskane ze sprzedaży V. zostały przekazane na rzecz SP, również te pobrane w godzinach nocnych.

(dowód: zeznania świadków św. W. S. k. 584-585, R. K. k. 585/2-586, E. K. k. 586-587/2, A. G. k. 588-588/2, B. Z. k. 589- 590, E. J. k. 741, A. Z. k. 742-743, M. J. k. 745, F. Z. k. 745/2, A. B. k. 745/2-746, pozwanego k. 746-747, pismo powoda z dnia 22.04.11r. k. 98, z dnia 28.02.11r. k. 141, z dnia 3.03.11r. k. 147, z dnia 25.06.11r. k. 151-152, maile powoda z dnia 27.06.2011 r. – k. 167-168, doniesienia prasowe, materiały telewizyjne, artykuł z Gazety (...) – k. 221-222, zdjęcia – k. 268-303, płyta (...) S.A. Oddział R. - k. 221, dwa filmy nadane w telewizji – k. 163-164, 172, zdjęcia – k. 174, mail – k. 84, k. 175, 176, 177, 178, 179-180, mail z dnia 4.07.2011 r. wraz z fotografiami – k. 183-186, mail z dnia 29.06.2011 r. – k. 171, mail – k. 179-180, mail B. T. (2) do B. Z. (1) z dnia 7.07.2011 r. – k. 188, zdjęcie tablicy informacyjnej k. 282, zeznania św. R. K. k. 585/2)

Na stronie internetowej www.viatoll.pl prowadzonej przez K., a będącej własnością Skarbu Państwa - (...) przez cały okres trwania umowy widniała informacja, iż od 2.07.2011 r. punkt graniczny w B. dystrybucji viatoll pracuje całodobowo. (dowód: wydruk ze strony internetowej – k. 197-198, protokół otwarcia strony internetowej – k. 199-205, wydruk ze strony internetowej www.wiabox.pl – k. 211, wykaz punktów viatoll – k. 213-214, odpowiedź (...) odnośnie domeny viatoll.pl – k. 669, oraz (...) z dnia 16.03.2016 r.)

Do Sądu Rejonowego K. W.w K. powód w dacie 16.12.2013 r. nadał wniosek o zavezwanie do próby ugodowej na roszczenie objęte rozszerzonym powództwem, uzasadniając jak w piśmie procesowym z rozszerzonym żądaniem pozwu. (dowód: wniosek wraz z dowodem nadania – k. 719-720). Postępowanie to zakończyło się posiedzeniem Sądu w dniu 18.02.14r. i nie doprowadziło stron do zawarcia ugody. (dowód: protokół posiedzenia w sprawie VI GCo 496/13 z dnia 18.02.2014 r. – k. 518). Powód złożył do tegoż samego Sądu wniosek z daty 30.06.2013 r. o zavezwanie do próby ugodowej pozwanego, obejmujący roszczenie dochodzone pozwem z uzasadnieniem jak pozew, biorąc pod uwagę poszczególne kwoty składające się na żądanie pozwu. wniosek ten został nadany do sądu w dacie 1.07.2013 r., posiedzenie odbyło się w dacie 26.09.2013 r. i do ugody nie doszło. (dowód: wniosek, dowód nadania wniosku, protokół posiedzenia Sądu – k. 227-244).

Sąd dał wiarę w/w dowodom z dokumentów i zeznaniom świadków oraz strony w zakresie wyżej ustalonym. Były one wzajemnie zbieżne, uzupełniające się co do treści z nich wynikających. Nie przekonały natomiast sądu zeznania świadków strony powodowej jako rozbieżne, niekonkretne, niejednolite co do wpływu sytuacji w B. na spadek obrotów z tytułu sprzedaży walut, zeznania św. B. Z. w zakresie obrotów, mających mieć związek z sytuacją na B., w/w świadek przez całe swe zeznania był chwiejny (vide: elektroniczny protokół z jego zeznań), nie był w stanie wyjaśnić znaczenia aneksu § 1.15 umowy, zmieniał zdanie w tym przedmiocie, mimo, że był stroną negocjacji.

Sąd zważył, co następuje:

Na wstępie wskazać należy, iż wedle treści uzasadnienia pozwu powód oparł swe roszczenia, powołując się na szkodę, na podstawie zarzutu nienależytego wykonania umowy przez pozwanego, którą należało zakwalifikować jako umowę o świadczenie usług (art. 750 kc),.

Zdaniem powoda to nienależyte wykonanie umowy miało polegać na błędnych zapewnieniach powoda przez pozwanego na etapie negocjowania i podpisania umowy, iż ruch na B. w zakresie sprzedaży V. nie będzie duży, zatem wystarczającym będzie obsługa w godzinach 7-19, bez niedziel. Powyższe uzasadnienie faktyczne żądania pozwu nie stanowiło zatem o nienależytym wykonaniu umowy z dnia 22.02.11r. (ta ściśle i jednoznacznie precyzowała zasadę wynagrodzenia jako ryczałtowe oraz zasady świadczenia usług jako świadczenia wzajemnego w godzinach 7-19 bez niedziel), lecz co najwyżej o wprowadzeniu powoda w błąd co do treści czynności prawnej (art. 84 kc), który uprawniał powoda do skorzystania z możliwości rozwiązania umowy na podstawie oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli o zawarciu umowy. Powód z tej instytucji w sposób prawem przewidzianym (art. 88 kc) nie skorzystał. Wskazać przy tym należy, co wynika z treści pism powoda kierowanych do (...), zeznań świadków, zwłaszcza E. K., ale i samego prokurenta B. Z., iż strona powodowa wiedziała, iż na PG w B. jest duże natężenie ruchu w godzinach nocnych oraz w weekendy (cyt: k. 586/2 „ciężko było w to uwierzyć, bo obsługiwaliśmy winiety i wiedzieliśmy ..., ale mieliśmy nadzieję...”), mimo tej powód zdecydował się podpisać umowę, działając tym samym na własne ryzyko i odpowiedzialność.

Ponadto w uzasadnieniu pozwu pojawiło się stanowisko, iż pozwany nie współdziałał z powodem w celu należytego wykonania umowy. Instytucję tą reguluje przepis art. 354 § 2 kc, a dodatkowo powtórzony w zapisie § 1. 8 umowy. Wprawdzie w zapisie tym mowa jest o rezultacie, niemniej biorąc pod uwagę treść essentialia negotii była to umowa starannego działania; rezultat nie został w umowie w żaden sposób określony. Przepis ten i jak i zapis umowny jednak nie daje podstawy do odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego jako wierzyciela świadczenia niepieniężnego. W szczególności nie daje podstawy, bo nie nakłada obowiązku zmiany umowy na warunkach oczekiwanych przez drugą stronę (w tym przypadku poszerzenia zakresu usług i związane z tym dodatkowe wynagrodzenie), nie rodzi odpowiedzialności odszkodowawczej wierzyciela z tej przyczyny, iż wierzyciel nie zmienił treści umowy. Co najwyżej w razie stwierdzenia, iż wierzyciel naruszyłby jakiś konkretny obowiązek, ale wynikający z umowy, bez którego dłużnik nie mógłby wykonać umowy wedle jej treści, to w razie odmowy wykonania tego obowiązku przez wierzyciela pozwalałby na postawienie zarzutu wierzycielowi popadnięcia w zwłokę (art. 486 kc). Dodać należy, iż umowa wyraźnie i stanowczo określała, iż wynagrodzenia jest stałe: 11.500 zł miesięcznie za wskazane w niej godziny pracy i 2 stanowiska, bez możliwości żądania przez usługodawcę dodatkowego wynagrodzenia za dodatkowe prace (w tym wypadku za godziny nocne i w niedziele oraz dodatkowe stanowisko pracy), chyba że zgodę na

takie dodatkowe prace wyraziłby zleceniodawca (pozwany) - § 4.3 umowy, który z kolei zgody takiej nie mógł wyrazić, bowiem nie uzyskał jej od swojego zleceniodawcy: K., która to zgoda była wymagana wedle umowy łączącej pozwanego z K.. Pozwany dołożył natomiast należytej staranności, bowiem podjął negocjacje ze swym zleceniodawcą, przekazując mu na bieżąco informacje o sytuacji w B., w efekcie których doszło do wydłużenia czasu pracy na system całodobowy przez okres newralgiczny 14 dni lipca za dodatkowym wynagrodzeniem. Pozwany udzielił też wsparcia w postaci podstawienia busów dla kierowców celem dowożenia ich do dalszych punktów sprzedaży opłat; udzielenia pracownikom powoda dodatkowego szkolenia. Nie mógł natomiast odpowiadać za decyzje odmowne kierowców i subiektywne motywy ich podjęcia (kierowcy nie chcieli korzystać z tej możliwości). Nie sposób też odpowiedzialności odszkodowawczej wywieść z § 1.3 umowy (pozwany był zobowiązany dostarczyć nieodpłatnie sprzęt komputerowy, drukarki, terminale, oprogramowanie). Sprzęt ten działał prawidłowo. To brak właściwych informacji dla kierowców w zakresie wymaganych dokumentów, czy posiadania pewnych danych uniemożliwił sprawne „przejście„ przez całą procedurę rejestracji w systemie, co wydłużało obsługę, powodowało kolejki. Za braki takie jednak pozwany nie odpowiadał wedle treści umowy. Nie odpowiadał też za błędne informacje medialne czy zamieszczone na stronie www.V..pl co do całodobowej pracy punktu w B., których tam nie umieszczał i nie administrował nimi (właścicielem był SP - (...), zaś administrował nią i informacje redagował za akceptacją jej właściciela K.). Tymczasem, co wynika wprost z zeznań świadków, kierowcy nie chcieli korzystać z dalszych punktów poboru opłat, mimo, iż droga na R. czy K. z B. nie była płatna, a po drodze takie punkty zostały utworzone, bowiem mieli błędne informacje od służb patrolowych, mediów o grożących im wysokich karach za brak opłaty już po przekroczeniu granicy, bądź po prostu nie chcieli wierzyć, że nie muszą po przekroczeniu tej granicy dokonać opłaty, bo droga z B. jest nie pewnym odcinku nieodpłatna. Za takie nieprawdziwe informacje, których nie rozpowszechniał przecież pozwany, a zatem skutki tego w postaci kolejek, w efekcie konieczności wydłużenia pracy, pozwany nie mógł odpowiadać ani umownie, ani deliktowo (brak sprawstwa).

Nie potwierdziły się tezy uzasadnienia pozwu, iż pozwany w/w działaniami (informacja na www.viatoll.pl czy na infolinii, której nie prowadził pozwany) per facta concludentia wyraził zgodę na całodobową pracę, czy też wprost ustnie obiecał taką całodobową pracę. Po pierwsze nie wynika to z treści e-maili ani z zeznań świadków czy stron, przeciwnie; wynika z nich, iż pozwany nigdy takich deklaracji nie składał, a jedynie za zgodą mocodawcy wynegocjował te warunki przez okres 14 dni lipca, a całe dodatkowe wynagrodzenie, jakie z tego tytułu otrzymał, przekazał powodowi; po drugie umowa taka byłaby nieważna z uwagi na brak zachowania formy pisemnej p/r nieważności do zmiany pierwotnej umowy. „Taka nieważność” z kolei, nawet przy przyjęciu, iż do zmiany warunków umowy doszło per facta concludentia czy ustnie, rodziłaby jedynie po stronie pozwanego obowiązek zwrotu powodowi uzasadnionych wydatków i nakładów na mocy art. 753 § 2 kc, bowiem byłoby to prowadzenie „cudzej sprawy” bez zlecenia. Takich jednak wydatków (np. koszty zatrudnienia dodatkowych pracowników) powód w tym procesie nie żądał. Żądał w istocie zapłaty wynagrodzenia. Wskazać też należy, iż beneficjentem takich bezumownych usług mógłby być co najwyżej SP – (...), bowiem to ten podmiot uzyskał profity w postaci opłat pobranych przez powoda od kierowców w pozaumownych godzinach pracy. Sięgając już najdalej na tej podstawie faktycznej do ewentualnej podstawy prawnej, tj. bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 kc), to tylko ten właśnie podmiot teoretycznie mógłby z tego tytułu odpowiadać. Ani bowiem pozwany, ani K. nie uzyskali dodatkowego wynagrodzenia za ponadnormatywny czas pracy powoda w okresie obowiązywania umowy.

W uzasadnieniu pozwu oraz na rozprawie pełnomocnik zawodowy powoda wskazał alternatywnie na żądanie zapłaty wynagrodzenia, bądź odszkodowania. Z wyżej wskazanych względów, tj. braku umowy stron, żadne wynagrodzenie dochodzone tym pozwem powodowi się nie należało.

Sąd nie doszukał się też w świetle poczynionych ustaleń deliktu po stronie pozwanego, zwłaszcza że powód nie wskazał, jakie to konkretnie zachowania pozwanego wypełniałyby znamiona zawinionego, bezprawnego działania, czy zaniechania, wyrządzającego szkodę powodowi.

Przechodząc do analizy poszczególnych kwot składających się na żądanie pozwu i rozszerzonego powództwa:

Kwota 61.500 zł w istocie stanowiła tzw. zadośćuczynienie pieniężne w myśl art. 24 kc w zw. z art. 23 kc. Zważyć jednak należy, iż „autorem” rzekomego naruszenia dóbr osobistych powoda nie był pozwany, czy jego zleceniodawca, lecz kierowcy, którzy nierzadko, działając pod wpływem alkoholu, dopuszczali się słów i zachowań niecenzuralnych. To te zachowania, zdaniem powoda, stanowiły naruszenia jego dobrej czci, opinii itp. Za ów brak kultury tych ludzi nie może jednak odpowiadać pozwany, ani jego zleceniodawcy. Ponadto adresatem tych zachowań nie była „firma” powoda, a w każdym razie brak w tym zakresie materiału dowodowego, lecz pracownicy powoda, obsługujący ten punkt, tj. konkretne osoby fizyczne. Powód zatem nie miał legitymacji czynnej do dochodzenia roszczenia z art. 24 kc.

Przechodząc do dalszych kwot żądania pozwu, gdyby teoretycznie z jakiegokolwiek podstawy przyjąć odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego, która zdaniem sądu w tej sprawie nie zachodziła, co sąd wyżej uzasadnił, to zgodnie z art. 361 § 2 kc naprawienie szkody polega na pokryciu strat bądź utraconych korzyści. Powód wyliczając „odszkodowanie” przyjął, iż jest to równowartość wynagrodzenia, jakie winien był otrzymać od pozwanego za wykonaną poza umownymi godzinami pracę tzw. dodatkową. Nie jest to zatem żadna strata w majątku (wylicza się ją poprzez porównanie stanu majątku sprzed zdarzenia szkodzącego do stanu majątku po tym zdarzeniu). Innymi słowy w ramach tego roszczenia odszkodowawczego powód mógłby domagać się jedynie zwrotu kosztów poniesionych z tytułu dodatkowo świadczonych usług; tych jednak w tym procesie ani się nie domagał, ani nie wyliczył, ani też nie udowodnił. Co do zasady, biorąc pod uwagę metodologię wyliczenia powoda, mogły by to być teoretycznie „utracone korzyści”. Powyższa jednak szkoda nie wystąpiła w sytuacji powoda, bowiem takie „utracone korzyści” zachodzą tylko wtedy, gdy w skutek działania/zaniechania sprawczego zobowiązanego czy to z umowy, czy to z deliktu, „poszkodowany” traci spodziewane korzyści. Są to wpływy z utraconych czy niewykonanych kontraktów, np. w skutek braku wykonania umowy przez stronę umowy, druga strona nie mogła zawrzeć czy wykonać innej umowy ze swoim kontrahentem i nie otrzymała z tego tytułu zapłaty. Przy czym taką zapłatą jako utraconą korzyść w rozumieniu kc nie jest wynagrodzenie, lecz „zysk”, a więc to, co po odjęciu wszelkich obciążeń pozostałoby w majątku poszkodowanego. W tym zaś przypadku powód utożsamia zdarzenie sprawcze ze skutkiem (idem per idem), polegające w istocie na twierdzeniu, iż pozwany odmówił zawarcia umowy, a tym samym powód nie otrzymał za to wynagrodzenia.

Powyższe wywody odnoszą się również do rozszerzonego żądania pozwu. Dodać jednak należy, iż sąd nie dopatrył się adekwatnego związku przyczynowego między zdarzeniem sprawczym (tj. postawienie czy też niezdjęcie tablicy informacyjnej), a szkodą w postaci „wynagrodzenia powoda” z tytułu udzielanych informacji, nie uzyskanego od pozwanego, w zakresie jakiegokolwiek zachowania pozwanego w tej sprawie (brak sprawstwa pozwanego). Powód nie wykazał bowiem, by tablica z błędną informacją została umieszczona przez pozwanego czy na też na jego polecenie; brak zatem podstaw, by obciążać pozwanego odpowiedzialnością za brak jej usunięcia. Zgodzić się należy z pozwanym, iż kwota wyliczonego „wynagrodzenia” z tego tytułu została wskazana zupełnie arbitralnie, gołosłownie. Powód nawet nie uzasadnił metody, wedle której doszedł do wyliczenia 3000 zł miesięcznie za „usługę” udzielania informacji. Ponadto z uwagi na brak umowy łączącej strony w tym zakresie, beneficjentem tych usług na pewno nie może być pozwany, co najwyżej SP.

Ostatnią kwestią jest wskazana alternatywnie przez pełnomocnika powoda na I rozprawie podstawa umowna rzekomej odpowiedzialności pozwanego, tj. aneksowany w dniu 28.03.11r. zapis §1.15 umowy. Z treści aneksu wynika, iż beneficjentem tej umowy jest SP- (...) oraz K.. Zdanie trzecie tegoż postanowienia umownego odnosi się jedynie do sytuacji, gdyby powód skierował skutecznie konkretne roszczenia p-ko tym 2-óm podmiotom i nie uzyskałby zaspokojenia. Żadna ze stron procesu nie potrafiła wyjaśnić, o co konkretnie chodziło w tym zapisie, zwłaszcza że analogiczną odpowiedzialność przyjął na siebie powód (zd. 2 § 1.15). Przy prawidłowej wykładni tego zapisu posłużyć należało się zatem odpowiednimi zapisami umowy łączącej pozwanego z K. (§ 10.5 i 6 umowy k. 626), skoro aneks został podpisany na życzenie K. w związku z zawarciem umowy między K. a pozwanym. Chodziło zatem o obowiązek pozwanego pokrycia roszczeń wygranych przez powoda sądownie p-ko tym podmiotom oraz aktywnego udziału pozwanego po stronie tych 2-óch podmiotów w razie wysunięcia roszczeń przez podwykonawcę. Powyższa konstrukcja umowna § 1.15 nie stanowi, z uwagi na jej treść, umowy o przejęcie długu art. 519 kc (brak stanowczego oświadczenia o przejęciu długu w miejsce dotychczasowego dłużnika), nie wypełnia też dyspozycji art. 391, 392 i 393 kc. Natomiast zapis § 10.5 i 6 umowy łączącej pozwanego z K. mógłby stanowić względem powoda jako „osoby

trzeciej” w rozumieniu tej umowy odpowiedzialność gwarancyjną wedle art. 393 kc , niemniej skoro nie zostały spełnione warunki umowne wedle § 10.5 i 6 , to żądanie na tej podstawie zapłaty w tym procesie od pozwanego było co najmniej przedwczesne. Dodać też należy, iż podstawowym warunkiem odpowiedzialności gwarancyjnej pozwanego wedle zapisu § 10 umowy z K. byłoby ustalenie jakiegokolwiek odpowiedzialności SP czy K. za roszczenia dochodzone pozwem. Na podstawie zapisów umowy między K. a pozwanym nie sposób doszukać się w zachowaniu tych 2-óch podmiotów źródła ich odpowiedzialności względem powoda, za które na mocy § 10.5 i 6 odpowiedzialność przejąłby pozwany. Obowiązki umowne tych 2 podmiotów, tj. ich niewypełnienie rodzą skutki względem co najwyżej pozwanego jako drugiej strony tej umowy wedle zasady erga partes. Zawodowy pełnomocnik powoda ograniczył się jedynie do wskazania konkretnych zapisów tej umowy bez subsumpcji prawa, czy i dlaczego te postanowienia stanowiły i jaki reżim prawny powstania roszczeń powoda w tym procesie wobec najpierw tych 2-óch podmiotów, a następnie wobec pozwanego.

Na koniec sąd zauważa, iż na rozprawach dwukrotnie dopytywał pełnomocnika powoda o subsumcję prawa, nie otrzymał rzeczowego, konkretnego wyводу prawnego w tej kwestii, przy czym nie chodziło tu sądowi o wskazanie konkretnego przepisu jako źródła odpowiedzialności, lecz powiązanie faktów z prawną odpowiedzialnością pozwanego. Ostatecznie na ostatniej rozprawie sąd otrzymał odpowiedź, iż nie jest rzeczą strony podawanie podstawy prawnej; jej odnalezienie należy do sądu. Zatem sąd przeanalizował w zasadzie zupełnie samodzielnie, bez pomocy zawodowego pełnomocnika wszelkie, jego zdaniem, możliwe podstawy prawne odpowiedzialności pozwanego w tej nietypowej przecież sprawie i nie doszukał się tej odpowiedzialności, tak co do zasady jak i wysokości poszczególnych roszczeń powództwa pierwotnego i jego rozszerzenia, co wyżej uzasadnił.

Zarzut przedawnienia nie był zasadny w stosunku do obu żądań. Wbrew zarzutowi pozwanego przedmiotem zawezwań do prób ugodowych były tożsame roszczenia z tymi objętymi pozwem i jego rozszerzeniem, zatem biorąc pod uwagę daty wniesienia pozwu i rozszerzenia, odpowiednio: 26.09.15r. i 17.02.2016r., daty przerwy biegu przedawnienia, odpowiednio: 1.07.13r. – 26.09.13r. i 16.12.13r. – 18.02.14r. (art. 123 § 1 pkt 1 i 124 kc), roszczenie o wynagrodzenie dodatkowe za usługi podlegające 2-letniemu terminowi (art. 751 pkt 1 kc) nie uległo przedawnieniu, za wyjątkiem: 2 roszczeń z rozszerzonego powództwa : za miesiąc październik i listopad 2011r. w wysokości po 3000 zł za każdy w/w miesiąc (w zw. z art. 120 § 1 zd. 2 kc , gdyż wymagalność tych należności okresowych zależała od daty, po upływie danego miesiąca , gdy powód mógł najwcześniej wezwać o zapłatę wynagrodzenia za dany miesiąc), oczywiście pod warunkiem , gdyby roszczenia te uznawać jako roszczenie o zapłatę wynagrodzenia. Natomiast jako roszczenia odszkodowawcze i wynikający stąd 3-letni termin przedawnienia zarówno ex contractu i ex delictu, nie uległy przedawnieniu.

O kosztach procesu sąd orzekł na podst. art. 108 kpc w zw. z art. 98 § 1 i 3 kpc. Na koszty po stronie pozwanego jako wygrywającego proces złożyły się: opłata skarbową 17 zł, minimalne wynagrodzenie radcowskie 7.200 zł oraz wydatki na świadków, poniesione przez pozwanego . W pkt III i IV zarządzono na podst. art. 84 Ustawy o kosztach sądowych...